

Pracca i edukacja

Wystarczy
lubić
Klientów?/Str. PE2

WTOREK 18 GRUDNIA 2007 | Nr 295 (9 305)

O tym, czego jeszcze nie było

CYM SKORUPKA
ZA MŁODU



Anna
Weysenhoff

Autorka ponad 22 lata
pracowała w poradni
psychologiczno-pedagogicznej
Jest wiceprezesem Stowarzyszenia
Dreńskich Zawodowców
Pejsernistów w Krakowie.



FOT. THETA

Jaki zawód dziś wybrać? Oczwiste, „zawód przyszłości”. Hmm... czyli konkretnie, jaki? I tu przypomniał mi się film, który nie tak dawno można było obejrzeć w hali Muzeum Narodowego w Krakowie. *Człowiek ambitynych artystów* plastyków rozniawia na temat przyszłości w sztuce. Chęć stworzyć coś, czego jeszcze w sztuce nie było. Można pomyśleć i każdy kwitując: „To już było”. Zwracają się w końcu do widzów: „Jeśli ktoś wie o czymś, czego jeszcze w sztuce nie było, proszę powiedzieć!” Film kończy się ich własną konkluzją: „Jeżeli tego jeszcze nie było, jak ktoś może o tym wiedzieć?”

Zawodami przyszłości jest trochę podobnie. O jakie zawody chodzi, skoro przyszły rynek pracy jest nieprzewidywalny, bo prognozy rozwoju zawodów są niepewne? Ocenimy więc sprawę od strony nie tyle zawodu, co przyszłości, do której się przygotowujemy, wybierając kierunek kształcenia. Najbezpieczniej wybrać coś z informatyki czy elektroniki. A co mają wybrać ci, którzy nie interesują „atrakcyjne systemy komputerowego na odpowiednim poziomie technicznym” czy „eksperymentalne kompetencje”? Oczywiście, że pewne tendencje w społeczeństwie zauważalne są już dzisiaj. Starzenie się społeczeństwa, zwiększenie świadomości zagrożenia, czy też potrzeby usatysficyjonej edukacji. Łatwo więc dojść do wniosku, że w przyszłości zwiększy się popyt na takie zawody, które będą zgodne ze zmieniającymi się dzisiaj potrzebami ludzi.

Małtylda chce pracować w reklamie. Czy takte studia są przyszłościowe? A jeśli po nich nie znajdzie pracy, bo akurat będzie zasłój? Co wówczas zrobić? Będzie musiała podjąć nowy kierunek? Wybrała filozofię. Zebrała informacje, że agencje reklamowe przedcej przyjmą absolwentów filozofii, niż kogós po wąskiej specjalności reklamowej. Filozofia uczy logicznego, twórczego myślenia, przydatnego dla twórcy reklam. I jeśli filozofia

wi odpowiada praca w reklamie, świetnie się tam sprawdzi. Małtylda ma obraz swojej pracy w głowie. Pisze zresztą wiersze. A jeśli nie będzie takiej pracy? Alternatywą może być dnie rozwijający się marketing internetowy, broker informacyjny. Tam też filozofowie, ze swymi renesansowymi umysłami, są mile widziani. Często bowiem umiejętność poruszania się po danych zagadnieniach jest dużo bardziej istotna niż ich dogłębna znajomość. Te ostatnie zawsze można bowiem doszłifować w praktyce, ewentualnie przez uzupełniającą szkołęna...

Czy faktycznie wybór kształcenia we wskazanych kierunkach, z wyuczeniem dziś niezbędnych umiejętności, zagwarantuje posiadanie ciekawej pracy za kilka lat? Czy w ogóle zagwarantuje pracę?

Ani wspólny, ani tym bardziej przyszły rynek pracy nie wykażuje, jakich kwalifikacji będzie brakować, a które będą nadmiar. Rynek pracy nastawiony jest bowiem na zysk, a nie na tworzenie stanowisk dla ludzi, czy zawodów. Mówiąc przeniebnie, to zawody wymyślone przez ludzi tworzą rynek. Zawód można sobie wymyślić. To jaki kierunek studiów wybrać? Oczywiście... kierunek przyszłości. Czyli jaki?

Gdzieś przeczytałam, że wystarczy spojrzeć na doświadczenia krajów europejskich, dodać trochę specyfiki polskiej i przepis na zawód przyszłości gotowy. Bo ta nasza zawodowa globalizacja ma trochę charakter nasiładowczy.

Jedno jest pewne – nie można dzisiaj mówić, że pewna ścisła specjalność jest zawodem przyszłości. Poszukujemy zatem nie tyle konkretnych specjalności, co większych obszarów zawodowych, w ramach których można wykonywać różne zawody. I tu trzeba przypomnieć – niech te obszary pozostaną w związku z naszymi zainteresowaniami, gdyż tylko w taki sposób będzie się można poruszać po zawodowych sektorach, nie tracąc zaangażowania i ochoty na zmiany, nie poddając się rezygnacji w trudnych chwilach. Nie trzeba patrzeć na aktualnie modne, czy potrzebne kierunki, lecz na mobilność zawodową, jaką daje dany kierunek. Czyli ważne jest wybranie wykształcenia, dającego wiedzę ogólną w danej dziedzinie i jednocześnie wąską specjalizację. Specjalizacja, która czasem trzeba samemu wymyślić, pozwoli wypieknąć pewną niszę zawodową. Natomiast wiedza ogólna na pozwoli – w razie zmniejszenia zapotrzebowania rynku na określonych specjalistów – na szybką zmianę specjalizacji.

Wybór prawa na przykład. Tylko kilka procent absolwentów znajduje miejsce na aplikacjach. A i ci nie zawsze potem znajdują zatrudnienie. Ale prawo i licencjat biznesowy, i jeszcze kurs prawniczego języka obcego – w przypadku takich i rozwoju rysują się o wiele lepiej, i to na długo.

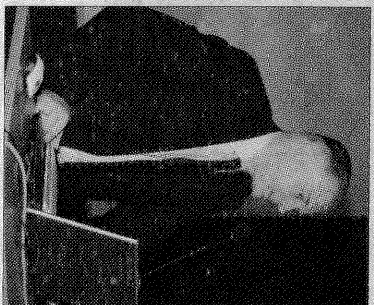
Inny przykład? Proszę. Mały się konus praca w ruchu, podróżowanie. Czy taka praca można wykonywać tylko po tu-

rystycze? Absolutnie nie! Np. kończąc niepopularną dziś fizykę, można stać się specjalistą ds. globalnego ocieplenia lub innych fizycznych aspektów ochrony środowiska, co spowoduje, iż większą część zawodowego życia spędzimy na podróżach, badaniach, kongresach...

Pamiętać trzeba, że nie chodzi o to, żeby przewidzieć wszystko, ale plan pewien należy zrobić i trzymać się go. Nie ulegajmy przy tym złudzeniom, że wybierając modne, oblegane dzisiaj studia, jednocześnie wybieramy dobry, przyszłościowy zawód i pracę. Dużo bowiem mówi się dzisiaj o kierunkach, takich jak ekonomia, finanse, marketing, ale sam ten wybór w żaden sposób nie determinuje przyszłości zawodowej. Przeciwnie, może zbytnie chętnie wybieranej filologii ukraińskiej (1,1 kandydata na miejsce) można być np. specjalistą od turystyki po Czarnoborze dla... unijnych turystów lub specjalistą od rynków wschodnich... Ile alternatywnych możliwości!

Pamiętajmy więc, że studia należy podjąć z jakiegoś powodu i lepiej by było, zedyśmy byli przekonani, że powód był ważny i istotny dla nas samych. Czy studia dady inne możliwości, uwzględniające nasze potrzeby, rozwój... Zadać sobie bowiem należy zasadnicze pytanie – co zrobić, kiedy na swojej drodze zawodowej pojawią się przeszkody? W odpowiedzi należy postawić pomysł na rozwój, a nie na rezygnację. Życie przy tym należy według własnych możliwości i tempa, nie zniechęcać się, szukać...

Ścieżki kariery



Jarosław Gowin

Jak planować ścieżkę kariery zawodowej, czyli stymulować i desygnulować rozwój zawodowogo? – to temat konferencji, która odbyła się w miniony piątek w krakowskiej Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera.

– Jeszcze niedawno borykali się się z prurudziłą, kłesłą bezrobocia, a teraz coraz częściej praktykuje chętnych do pracy – powiedział dr Jarosław Gowin, rektor WSE. – Jednocześnie uczyć ogromna przesza osoba pozostaje bez stałego źródła dochodu – czego z własnej woli, a czego ze względu na brak umiejętności odnalezienia się na rynku pracy. Zorganizowali się te konferencje przede wszystkim po to, aby zastanowić się nad rolą doradztwa zawodowego, które pomaga młodemu ludziom w kształtowaniu swojej kariery i pozwała skutecznie aktywizować osoby pozostające bez pracy.

Absolwenci WSE przedstawili wyniki badań jakości kształcenia w tej uczelni.

– Komunikacja ugotowa siłą na presję, która zamienia się w dopływ na konkretne zawody, siła pojawiają się profesje cza-

sowo bardzo pożądane, o niektórych moimni: zawody przyszłości – mówił prof. Jarosław Gowin. Podkreślił, że w naszym kraju brak specjalistów po szkołach zawodowych, za co odpowiedzialna jest komunikacja, deprecjonująca przez pewien okres wartość takich kwalifikacji. Obecnie brakuje fachowców o typowo technicznych umiejętnościach, ale za chwilę może okazać się, że nastąpił deficyt w innych dziedzinach, które obecnie są marginalizowane. – Rosnie znaczenie sektora przetwórczego, formacji, więc wiele osób wiąże z nim swoją przyszłość, trudno jednak ocenić, jak szybko ten sektor się nasyci – stwierdził prof. Gowin.

Młodzież to nie jedyna grupa objęta działaniami WSE w zakresie doradztwa zawodowego. – Nasza uczelnia będzie podpowierać też krowki, mające na celu pomóc tzw. grupie 45+, czyli grupie wiekowej, w której jest szczególnie duży procent osób w sposób trudny ugłębionych z rynku pracy – zapowiedział Jarosław Gowin. – Przed wszystkim chcemy wykorzystywać w tym celu fundusze z Unii Europejskiej. W Polsce sytuacja przedstawia się fatalnie, gdyż tylko około 55 proc. osób w wieku produkcyjnym przeżyłście ukończyć pracę, średnia europejska to 65 proc., zaś dla Stanów Zjednoczonych – 75 proc. Dane te oburzają, że w Polsce jeden pracujący musi utrzymać jedną osobę w wieku produkcyjnym, nie wspominając o dzieciach czy osobach starszych. Jeśli nie poprawimy poziomu aktywności zawodowej, to na dłuższą metę Polska gospodarka nie będzie się rozwijać poprawnie.

Patronem konferencji był „Dziennik Polski”.
Tekst i fot. AK



R E K L A M A

ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI I POSREDNICTWO BEZ EGZAMINÓW!

Akademia Górnico-Hutnicza i SZAN w Krakowie

zapiszają

NA STUDIUM PODYPLOMOWE I PRAKTYKI

PO KTORYCH UZYSKASZ LICENCJĘ ZAWODOWĄ

<http://www.szana.org.pl/studia.html>
tel. 012 422 31 28